ZBIOR

Wiadomości Tygodniowych.

w Krakowie

Kwartał trzeci Num: 9.

Dnia 26 Września R. P. 1784.

Jeśli ſię godzi raz przyięty urząd ſkładać z ſiebie? (a)

Aryſtoteles powiada iż u Kreteńczykow godziło ſię urząd Kotmow z ſiebie kiedy chcieli złożyć, w czym ich gani: iż za tym ſkładaniem przychodzi bezkrólewie, które ieſt bardzo ſzkodliwe Rzeczypoſpolitey każdey, gdyż w ten czas kiedy Króla obranego ieſzcze nie maſz, rozruchy bywaią i niebeſpieczeńſtwa wielkie.

 Dru-

(a) *Sebaſtyan Petrycy w przydatkach do Xiąg politycznych na karcie* 182.

Druga gdzieby się godziło składać urząd kiedy kto chce, tedyby musieli bydź częśći urzędnicy: á gdzie częśći urzędnicy tam nie bywa dobrze, bo każdy po swey woli rządzi, więc co się iednemu przyuczą, drugiego nie będą mogli znieść: tedy aby częsta odmiana na urzędzie nie była, nie godzi nikomu gdy chce urzędu z siebie zkładać.

Ná kogo co włożą wszyscy, á podeymie się, tego nie może opuśćić ale urząd wszyscy kładą ná urzędnika: tedy urzędnikowi nie godzi się swą wolą opuśćić swego urzędu.

Czego się nie godzi kiedy kto chce przyiąć, tego się też nie godzi: gdy kto chce opuszczać: ale urzędu nie godzi się gdy kto chce przyiąć, ale w ten czas kiedy mu go dadzą, kiedy go obiorą urzędem: tedy też nie będzie się godziło opuśćić urząd urzędnikowi, kiedy będzie chciał, ale w ten czas kiedy prawo, abo zezwolenie wszystkich każe.

Nie godzi się gdy kto da co schować, kiedy kto chce porzućić: tedyć też nie godzi się raz wziętego na się urzędu, kiedy

kiedy ſię zabaży porzucić. Abowiem o rzeczach iednakich, ieden ma bydź rozſądek.

Po drugiey ſtronie iż ſię godzi urząd złożyć z ſiebie, może kto wywodzić. Tyranowi godzi ſię złożyć z ſiebie urząd: bo tym ſpoſobem Rzeczpoſpolitą z niewoli wypuści: tedy urzędnikowi niektóremu godzi ſię z ſiebie ſkładać urząd.

Likurgus porzucił Pańſtwo ſwoie, udawſzy ſię na dobrowolne tułanie, mówiąc Lacedemończykom, aby te prawa które im podał mocnie chowali, ażby ſię za roſkazaniem Apollonowym nazad wrocił: tedy niektórym godzi ſię ſkładać z ſiebie urząd.

Do czego są ważne przyczyny, to za przyczynami musi bydź, ale do porzucenia urzędu są ważne przyczyny, iako ſtarość wielka, nieſława, niedoſkonałość dowcipu i dzielności: tedy godzi ſię pod czas porzucić urząd.

Nadgrody za pracą zaſługi za poczciwe ſprawy wolno brać i porzucić, kiedy kto chce: tedy też godzi ſię porzucić urząd kiedy kto chce. Abowiem urzędy, cześć doſtoieńſtwa nic inſzego nie są iedno zapłatą cnoty i poczciwych ſpraw.

Z czego nie pochodzi żadna zguba Rzeczypospolitey to może uczynić: ale z porzucenia urzędu nie będzie zguba ani szkoda Rzeczypospolitey: tedy niektórzy mogą porzucać urzędy. Iż nie bywa żadna szkoda z porzucenia urzędu możem dowieść przykłady domowemi. Henryk Król porzucił Królestwo Polskie, tym nie uczynił, ani szkody, ani zguby Rzeczypospolitey, zwłaszcza że się nalazł kto rad po nim wziął Królestwo. Także Jegomość Pan Szafraniec porzucił Woiewodztwo Sendomirskie żadney z tego poruczenia nie miała Rzeczpospolita szkody. Pan Woiewoda Podolski porzucił Hetmaństwo, Rzeczpospolita przecie także iako była została: i inszychby mogł wiele przywieść którzy dobrowolnie zkładali z siebie urząd.

Zamykaiąc mówię, iż nieszczęsna iest Rzeczpospolita, bez prawa maiąc Pana, mizerna ta iest Rzeczpospolita gdzie prawo iest bez urzędu. Iż tedy porzucanie urzędu, przynosi zamieszanie, porządku zgubę, boiaźń buntow i rozruchów, nie przystoi swą wolą składać z siebie urzędu. Wszakże urząd iest troiaki, mały i wielki, i naywiększy. Naywiększego urzędu nie godzi się dobrowolnie samemu puszczać dla

za-

zamieſzania. Było wielkie zamieſzanie po Henryku Królu, który nad wolą i wiadomość wſzyſtkich Króleſtwo opuścił. Urzędy mnieyſze mogą bydź ſkładane ná których mniey należy, wſzakże przecie maią bydź oddane temu od kogo ie maią, iako uczynili Jchmość Panowie Woiewodowie: Druga aby były do ſkładania z ſiebie ważne przyczyny iako oni mieli.

Dowody przeciwko temu położone zbić łacno. Na pierwſzy powiem iż nie idzie za tym, iż tyranowi wolno porzucić Pańſtwo, tedy wſzyſtkim wolno: gdyż Tyran nie ieſt porządny Rządca i Pan Rzeczypoſpolitey: druga ſam ſię uczynił Panem nie uczyniono go. Na drugi mowię: iż Likurgow przykład ſzczegulny nie może o tym powſzechney nauki dać. Druga trzeba uważać którym duchem Likurg to uczynił, iż porzucił Króleſtwo: tym aby Obywatele mocniey iego prawa chowali, czekaiąc tego który nie miał ſię nigdy wrócić: á przyſięgą ich obowiązał, aby prawa chowali dokąd ſię nie wróci. Co ſię tycze trzeciego dowodu, dopuſzczamy aby z ważnych przyczyn urzędy były z ſiebie ſkładane, ale gdzie ſłuſzney przyczyny nie maſz, nie ma to bydź. Na

czwar-

czwarty, nadgrodę zasłużoną porzucić się nie godzi, boby to była niewdzięczność i niesprawiedliwość. Niesprawiedliwy iest który nie daie co iest czyie, także i ten co umyka sobie czego godzien. Na ostatni iuż się powiedziało wyżey.

Jeśli ieden wiele urzędow może na sobie trzymać? (a)

Że wiele urzędow ieden może trzymać, daię znać z Miasta Kartagu, ktore miało takich ludzi co wiele urzędow na sobie trzymali. Nie tylko przykładem ale i wywodem możem tego potwierdzić takim. Krół wszystkie urzędy w Rzeczypospolitey ná sobie trzyma, bo ich rozdaie kiedy chce, kiedy chce zatrzyma: więc też ieden może wiele urzędow trzymać na sobie. Bo ieśli Królowi się godzi, który zabawiony iest wielkiemi myślami, będzie się też godziło iakiemu obrotnemu człowiekowi mądremu, aby ieden wiele urzędow odprawował, zwłaszcza gdy może temu dosyć uczynić. Rzeczpospolita urzędy ma rozdawać wedle godności Obywatelow. Abo-

(a) *Sebastyan Petrycy w przydatkach do polityc*[*z*]*nych na karcie* 185.

Abowiem dobra fortuny służyć maią cnocie i godności, iako uczy Aryſtoteles w Etyce ſwey. Ale wiele ludzi, godni są nie iednego ale wiele urzędow: Jako Horaciuſz Kokles wybawiaiąc Oyczyznę od upadku, wiele zaſłużył od Rzeczypoſpolitey: tedy ieden może wiele urzędow trzymać.

Gdzie ieden może wielom zdołać, tam nie przyſtoi przez wiele odprawować, gdyż lepiey ieſt chronić ſię wielkości, co ſię w małe odprawić może: ale ieden może zdołać wielom urzędom, że ich może wiele odprawować z pochwałą ſwą i poważnością Rzeczypoſpolitey. Jako Jan Zamoyſki i Kancleritwo i Hetmańſtwo z pochwałą ſwą i z pożytkiem Rzeczypoſpolitey trzymał wiele ich ieſt inſzych co kilka ſtaroſtw, kilka urzędow Kościelnych na ſobie trzymaią z pożytkiem i Rzeczypoſpolitey i Kościoła: tedy ieden może na ſobie trzymać wiele urzędow.

Król może trzymać wiele Króleſtw, wiele Państw, co widziſz w Hiſzpańſkim Królu i w inſzych: tedy iednemu godzi ſię trzymać wiele urzędow. Prędka zgoda w odprawowaniu powinności ma bydź wprowadzona do Rzeczypoſpolitey: ale

pręd-

prędka zgoda bywa odprawowania powinności gdy mniey ieſt urzędnikow, á mniey bywa urzędnikow, gdy wiele urzędow ieden trzyma: tedy ieden aby wiele trzymał urzędow potrzeba wprowadzić do Rzeczypoſpolitey.

Zaś że ieden nie może trzymać na ſobie wiele urzędow z tey miary wywodzę. Rożne powinności różnych oſob potrzebuią, ale w urzędach różne są powinności, iako inſza ieſt ſądzić, inſza radzić, inſza targow i drogości przeſtrzegać, inſza budowania miaſta pilnować: tedy nie może ieden kilka ná ſobie urzędow trzymać.

Wſzelki urząd Rzeczypoſpolitey, trudnością wielką uwikłany ieſt: tedy przez ſzkody znaczney ieden nie może wielu urzędom zadoſyć uczynić. Bo iednego pilnuiąc, drugi zaniedbać musi. Jako natura nie iednemu wſzyſtko dała, ale oſobne każdemu powinności ſwe naznaczyła różne, iako dała ſłońcu aby świeciło, ogniu aby palił i grzał: tak też porządek Rzeczypoſpolitey potrzebuie aby ieden iednemu urzędowi doſyć czynił, nie kilką ſię obłożył.

Zaczym idzie w Rzeczypoſpolitey wiele

wiele złego, tego trzeba nie czynić: ale gdy kto wiele ma ná ſobie urzędow, za tym bywa ſzemranie, narzekanie poſpolſtwa, niedbałość w urzędzie rozſądku zepſowanie, wzgarda doſtoyności i nienawiść. Co całego człowieka potrzebuie w Rzeczypoſpolitey: to nie ma go na wiele części rozrywać: ale urząd każdy Rzeczypoſpolitey całego i wielkiego człowieka potrzebuie. Bo urząd iż ieſt doſtoyność nad wſzyſtkiemi ludźmi, kiedy kto z porządku poſpolſtwa do poſpolitego dobra rady i zachowania bywa wzięty, nie będzie tak żaden dzielnym i mądrym aby zaraz mogł mieć na ſobie Neſtorowę i Hektorowę oſobę, aby obiema miał doſyć czynić: tedy urząd ieden na iednego doſyć będzie.

Dla rozſtrzygnienia tey wątpliwości trzeba wiedzieć co porządek Rzeczypoſpolitey nieſie. Abowiem w Rzeczypoſpolitey: nie tylko trzyma ieden wiele urzędow, ale też ieden urząd kilkom daią: iako u nas Marſzałkoſtwo, Kanclerſtwo, Hetmańſtwo, w takich urzedach może ieden trzymać wiele, á doſyć im czynić przez ſwego Kollegę: Bywa też to, iż ieden tylko bywa w iedney oſobie urząd, takich urzędow nie może ieden dwu trzymać,

Zamy-

Zamykaiąc rzecz mowię, nie godzi ſię iednemu trzymać wiele urzędow ná ſobie, aby ſię zabiegało tym którzy więcey chcą władać niżli drudzy, i dla narzekania poſpolitego. Przeciwne dowody zbić nie trudno.

Nayprzod. Król ná ſobie trzyma urzędy wſzyſtkie, prawda ieſt: ile ſię tknie zwierzchności że ieſt nad wſzyſtkiemi urzędami Panem, wſzakże ich nie odprawuie ſam przez ſię.

Na drugie: godność doſyć ma zapłaty gdy w nadgrodzie iey doſyć ſię dzieie prawom i porządkowi Rzeczypoſpolitey. Na trzecie mowię iż chociaż kto może wielom zdołać, ale że nie godzi mu ſię dawać, abo dla zwyczaiu abo dla Konſtytucyi, nie ma bydź wiele urzędów iednemu poruczono. Mało takich Fenixów ná swiecie iako był Zamoyſki, któryby tak do wſzyſtkiego wielkiey dzielnosci był, przeto nie ma bydź co ſię rzadko trafia dozwolono. Na czwarte odpowiadam, iż inſza ieſt wiele Króleſtw trzymać iednemu: inſza między równemi ſobie, więcey mieć niż który z nich, co więc zazdrość nie małą przynosi. Bo iż są wſzy-

ſcy

ſcy uczeſtnicy urzędow Obywatele, przyſtoi aby podział był między wſzyſtkie zwłaſzcza znacznieyſze. Na oſtatni. Jeden nie zda ſię z ſobą zgadzać ale do zgody wielu trzeba nie iednego. Choćby tak było może ſię wiele ludzi prędko ná wſzyſtko zezwolić, zwłaſzcza gdzie widzą prawo i Konſtytucye, które roſkazuią ludziom tak á nie inaczey uczynić.

Kontynuacya przednieyſzych á teraz żyiących Dam Wiedeńſkich.

Ale zaczym WaćPanu opiſzę przednieyſze z tey pierwſzey Klaſsy Damy, muſzę WaćPanu coś powiedzieć o iedney Xiężniczcę, która tu wſzyſtkim Damom pierwſzey rangi prym bierze. ---- Ieſt to pączek, który ſię ma rozwinąć w liczną i wonnieiącą rożę. ---- Zważay WaćPan w krótkich ſłowach, to moie zdanie, o tey Xiężniczce, względem którey zadałeś mi tak wiele pytania, Między innemi chciałbyś ażebym powiedział, czy ta Xiężniczka ieſt tak piękna, iak o niey mówią; Na co nie mogę WaćPanu inaczey odpowiedzieć, iak tylko, iż w piękności bynaymniey nie, uſtępuie młodey wdowie Xiężnie N . . . . o którey ieſt powſzechne zdanie, iżby mo

gła

gła uchodzić za pierwſzą znaiomą w Europie piękność. *Landgraffowa de Heſſen-Kaſſel*, i W. Xiężna maią w niey niebeſpieczną rywalkę. Teraz nie mogę WaćPanu więcey o niey mówić, ponieważ w powſzechności młodość, nie ma w ſobie nic pewnego. ---- Ale tym wolniey odmaluię WaćPanu inne oſoby wyſokiego ſtanu.

Po Xiężniczce Wirtemberſkiey, o którey ſię tu mówiło, w Wiedniu, pierwſze trzymą mieyſce młoda Xiężna *de Lobkowitz* z Domu *Carignan*, á przeto z Królewſkiego domu Sabaudzkiego, Dama, która nie zna wcale co to ieſt duma, lub wynioſłość. Ja przynaymniey nie widziałem ieſzcze żadney, którey by mi ſię maniery bardziey podobały, iak iey. Nie ma ona żadnych owych kunſztownych ieſtów, które w oczach ludzi znaiących ſię, czynią niektóre damy tak śmieſznemi, i chociaż naywyżey urodzonym czynią ochydę, iey mąż był to oryginał bez kopii, ale bardzo ſzacowny (*).

Między temi pierwſzemi Damami różni ſię od innych bardzo Graffowa *de Thun*, któ

(*) *Ten to ſam, o którym w Pamiętniku ieſt wzmianka na karcie* 607 *tego roku* 1784.

która ma u siebie prawdziwe *Bureau d' Esprit*, u którey każdy uczony iest dobrze przyięty. Odbiera ona o codziennych szczególnościach, prawie naypierwsze wiadomości, i nie może się u niey przykrzyć nikomu, kto tylko większy ma smak w rozumnych rozmowach, niż iakie bywaią za zwyczay przy gotowalniach.

Xiężna *de Lichtensztein* wdowa, którą można ieszcze nazwać piękną, tyle tylko należy do klassy dam podeszłych, że iest wdową. Ale iey uroda, iak i moralny charakter czyni tey klassie honor. Niektórzy mówią, że iest wyniosła; ale taka wyniosłość w moich oczach iest cnotą. Rzadko się trafia widzieć iaką piękną, á nieco powabną Damę, któreyby nie nazywano dumną. Gdy iednak przyzwoita i cnotliwa w pięknych Damach powaga, nie powinna być wyniosłością zwana.

Xiężnę *Colloredo*, *Esterhasi* i *Kińską*, znam tylko z twarzy. Xiężna *Clari* iest to prawdziwie dobra matka. Zyie ona z swemi dziećmi, á te są dowodem iey wybornego sposobu myślenia. Xiężna *Bathiani* wdowa, zdaie się ubolewać nad tym, iż się doczekała wzrostu, i uymy familii swo-

fwoiey: Zas młodfzey Xiężny *Bathiani* nie mogę nigdy widzieć bez iakieysiś pociechy i zadumienia. Czuie ona nieszczęście fwoie, iż pofzła za takiego, który ieszcze w 50 roku ieft niemowlęciem, i nim będzie zawfze, á przecież tak to umie pokrywać, iakby tego właśnie nie czuła. W moich oczach ieft ona iedną z naywiękfzych Filozofek, które nie tylko znać mogę. ---- Druga tuteyfza filozofka, lubo innego rodzaiu, ieft to Graffowa *Esterhasi* żona Kanclerza Węgierfkiego. Ten Pan zdrowego rozsądku, i wyżfzy nad uprzedzenia ftanu fwego, poiął ią, lubo była tylko śpiewaczką, i wdową po iednym Francuzie Aktorze. Alem nigdzie nie widział kobiety, którаby więcey czyniła honoru wybraniu męża fwego, Okazała ona, i okazuie dotąd, iż nie pofzła za Graffa, ale za mąż. Dwór przez ofobliwfze dyploma uczynił ią Graffową, i nadał iey, z samego tylko względu ná iey ofoby godność, prawo Appartamentów, czyli okazywania fię u Dworu. Ale ona nigdy nie chciała użyć przywileiu tego, żyie tylko iak żona Graffa *Esterhasi*, i zdaie fię, iakby nie wiedziała, że ieft iedną z naybogatfzych, i nayznacznieyfzych Hrabin Wiedeńfkich.

Klafsa

Klaſsa Dam śrzedniego wieku, ieſt tu naylicznieyſza, á przecież między tak wielu znalazłoby ſię ledwie 4. którychby nie można wyſtawić za wzór doſkonały każdey Damy. Widziałem ia Paryż, Londyn, Florencyą, Hagę, Bruxellę, Berlin i Drezno, w których to ſiedmiu miaſtach Damy naywiękſzy maią mieć polor, ale wyznaię ſzczerze, żem nigdzie nie znalazł tak wiele pięknych i dobrych Dam, iak tu w Wiedniu. Oſobliwie zaś podoba mi ſię tu klaſsa Dam śrzedniego wieku, á pierwſzey rangi. Znalazłem ia między niemi, które tak, co do oświecenia, iak dobroci serca, żadney Damie ná świecie nie uſtępuią. Przeſzła Xiężna *de Palmi*, czyni pod ręką takie dobre uczynki, iż ſię zdumiewać trzeba. Chowa ona ludzi, których iedynym ieſt zatrudnieniem wynaydować ubogie domy; i nie ieden z ubogiey ſzlachty iey tylko samey winien to, że uniknął przez iey taiemne wſpomożenie wſtydu i nieſławy, którego żebranina nabawia á nabawia czasem ſłuſznie, gdy iaki dobrze urodzony, na cudze ſię tylko miłoſierdzie ſpuſzcza, á nic robić nie chce. Jak ieſt godzien wzgardy dobrowolny żebrak, tak ieſt obrzydliwym w moich oczach bogacz dumny, i bogactwo w ten czas tylko ieſt ſzacowniey-

cownieyſze niż uboſtwo, kiedy bogaty wſpomaga ubogich. X ężna *Palmi*, może dawać tę pomoc ubogim, da e ią w ſamey rzeczy, á to znaczy więcey niż wſzyſtkie pochwały. Powiedano mi, iż przedtym poſzła była za iednego Bawarſkiego Graffa, czyli Barona, ale ten dla tego ſię z nią rozwiodł, iż mu młody na ow czas Graff *Palmi* w niey rozkochany, dał 100,000 Ryńſkich, aby mu ſwoiey żony uſtąpił. Gdybym był na mieyſcu owego Bawarſkiego Barona, tobym tey Pani nie uſtąpił Graffowi *Palmi* za cały iego maiątek, choć ten po maiątku *Marcheſe Spinola* ieſt nay większym, który prywatny mieć może, w tak wielkich i bogatych Auſtryackich kraiach, á gdybym był Graffem *Palmi*, tobym ſię ani momentu nie zaſtanowił, gdyby przyſzło dać wſzyſtko co mam za to, co go teraz czyni daleko bogatſzym, niż cały iego maiątek.

Kończę dziſieyſzy liſt przyrzekaiąc WaćPanu przyſłać moie uwagi, względem młodych Dam tuteyſzych.